Nr. 14. **Poznań, dnia 2 kwietnia 1927.** **Rocznik 8.**



Organ Związku Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią z siedzibą w Poznaniu.
Ceny ogłoszeń i przedpłaty znajdują się na stronie ostatniej.
Telefon 2555 — Administracja i Redakcja: Poznań, Stary Rynek 4 — P. K. O. 202868

Baczność Graficy!

Jeszcze dużo zamówień na najróżnorodniejsze druki wędruje zagranicę wskutek dziwnych zapatrywań co do jakości wykonania i cen nietylko przedsiębiorstw prywatnych, ale także i władz państwowych i komunalnych. Ten wysoce niepatrjotyczny i dla naszego przemysłu szkodliwy objaw należy pilnie śledzić. Prosimy o informowanie nas o każdym poszczególnym wypadku, abyśmy mogli poczynić odpowiednie kroki przeciwko takiej — całe drukarstwo krzywdzącej gospodarce, a przez skierowanie tych zamówień do drukarń krajowych mogli się przyczynić do polepszenia bytu całego drukarstwa.

Stowarzyszenie Drukarzy i pokrewnych Zawodów Polski Zachodniej.
Poznań, ulica Franciszkańska 1. (Hotel Centralny).

Więcej odwagi i godności.

W polityce państwowej odgrywają momenty gospodarcze rolę decydującą. Żywotność gospodarcza konsoliduje społeczeństwo na wewnątrz, stwarza dla kierowników nawy państwowej warunki ekspanzji wpływów na zewnątrz, dając nadto realne atuty w rękę przy tak często nadarzających się porozumieniach dyplomatycznych na arenie międzynarodowej.

Często jednak pozwalamy sobie z rąk wysuwać sprawy, mające dla społeczeństwa i państwa duże znaczenie. Obojętność czy lekceważenie to z naszej strony podpatrują chytrze obcy, by odnieść dla siebie korzyść i powoli stwarzać dla siebie u nas w kraju domenę swych wpływów gospodarczych.

Weźmy np. pod uwagę bojkot gospodarczy, który od lat prowadzą Niemcy wobec Polski. Czyśmy na tem co stracili? Bynajmniej! Okres ten uważać raczej możemy za coś w rodzaju ochrony celnej, umożliwiającej zorganizowanie u nas warsztatów pracy o własnych siłach, a dalej bojkot niemiecki miał to do siebie, że odzwyczaił nas upatrywać

u wytwórczości niemieckiej jedyną, nie dającą się zastąpić, dobroć. Dziś zaspakajamy pod wieloma względami potrzeby nasze wyrobami krajowemi — i dobrze nam z tem.

Są jednak dziedziny wytwórczości, których dotąd jeszcze nie zdołaliśmy rozbudować. Przedewszystkiem wchodzi tutaj pod uwagę drukarski przemysł maszynowy. O ile zapotrzebowanie graficzne w czcionki, papier i farbę zaspakajamy już własnemi wyrobami, zapewne dużo wody upłynie, nim kapitał i wiedza techniczna u nas zbuduje graficzny przemysł maszynowy. W tym względzie zależni jeszcze jesteśmy w zupełności od zagranicy.

Jeśli ale konieczność zmusza nas do zakupywania towarów zagranicznych, leży w naszym interesie, by odnośne firmy posługiwały się przedstawicielstwami krajowemi, które już dziś w dużej mierze chlubnie obsługują zakłady graficzne. Tymczasem po kraju uwijają się szeregi zagranicznych komiwojażerów, nie znający nawet języka polskiego, i przy tej sposobności nie przestawają tylko na propagandzie towarów u nas nie wyrabianych, lecz w sprytny sposób wciskają fabrykaty obcego pochodzenia, których u nas wyrabia się dostatecznie i w dobrej jakości.

Zastanawiając się nad tem, musimy przyjść do przekonania, że odbywa się, narazie cichy, lecz w przyszłości stać się mogący groźny podbój gospodarczy, dążący do zrujnowania dobrze rozpoczętego usamodzielnienia się przemysłu graficznego. Fabryki niemieckie planowo omijają krajowe przedstawicielstwa i hurtownie drukarskie, pragnąc skupić zbyt swych towarów niezależnie i jedynie w swych rękach, mając przy tem ukryte zamiary na przyszłość.

Możeby ktoś powiedział: ha, trudno, jesteśmy zależni, niema rady.

Byłaby to małoduszność ,brak odwagi i dowód niezaradności. Zdołaliśmy pod innemi względami się uniezależnić, wykorzeniliśmy już w dużej mierze przesąd, że tylko towary niemieckie są dobrej jakości, powinniśmy pozbyć się i tego przesądu „bezrady“. Dawniej umieliśmy się uczyć wyłącznie tylko za pomocą ołówków Fabera i atramentów Wagnera. Czy nasze dzieci mniej się nauczą pisząc i rysując ołówkami Majewskiego? Że jednak opinja ogólna uległa zmianie, zawdzięczamy to głównie odwadze i zaradczości własnej.

Należy odważnie postawić kwestję. Jeśli fabryki niemieckie szukają rynku zbytu, jeśli my niektóre towary zagraniczne potrzebujemy, to wzajemne interesy wymagają wzajemnych praw: pozwolimy wwozić wasze towary, wy pozwólcie zastępować je firmom krajowym, znanym przez krajowych interesantów.

Dlaczego bowiem tak milczkiem i chyłkiem mamy pozwalać sobie na odbieranie z rąk funkcyj, które nam się należą jako gospodarzom kraju. Tego nie pozwolą sobie inne społeczeństwa.

Czyżby przedstawiciele naszych wytwórni otrzymali np. pozwolenie na stały pobyt w Niemczech i na propagandę tam polskich towarów? Czyżby Niemcy nie zrobili z żądania takiego z naszej strony kwestji specjalnych układów handlowych, targując przy tej sposobności różne koncesje i ulgi w Polsce dla siebie?

Dlaczego więc dzieje się ta nierówność traktowania interesów gospodarczych ze strony naszych sfer rządowych?

Czas zrobić nad tem znak zapytania i... kropkę.

(—)

O opiece papieru.

Jakie środki stoją nam do dyspozycji, by zapobiec wałkowaniu się czyli falistości papieru w składnicy? Nazbyt często, a osobliwie wtenczas, gdy chodzi o wykonanie pilnego zamówienia, wykazuje się, że papier, który użyć chcemy, jest falisty, t. j. ciągnie się i wykazuje wypukliny, czyli, że jest prawie nie do użycia. Musimy go więc wyłożyć w małych stosach i niejako „namowić“, by się sprostował, i dał zużyć. Niedogodność ta dała powód do poszukiwań środków zapobiegawczych, które jednak mniej lub więcej okazały się skutecznemi.

A jednak nie ulega kwestji, że drukarz, mając środki takie do dyspozycji, z nich nie potrzebowałby korzystać, jeżeli cokolwiek więcej zainteresuje się papierem, otaczając go staranną opieką.

Falistość papieru ukazuje się wtenczas, jeżeli stopień wilgoci w sali maszyn nierówny jest temuż w składnicy papieru. Jeżeli więc zważać będziemy na to, że składnica papieru i sala maszyn wykaże równy stopień wilgoci, natenczas uchronić się możemy przed niejedną przykrością.

Do kontroli stopnia wilgoci posługujemy się tak zw. hygrometrem, którego użycie nie sprawia żadnych trudności. Najlepszy z nich jest hygrometr włosowy. Składa się on z odtłuszczonego włosia końskiego, jednym końcem przymocowanego, przełożonego na rolkę a obciążonego przy drugim końcu małą wagą. — Włos odpowiednio do stanu wilgoci lub suszy skraca się lub przedłuża. Rolka zaopatrzona jest wskazówką, która wykazuje stan wilgoci lub suszy na skali, umieszczonej poza rolką. Instrument taki umieścimy w składnicy papieru, a drugi w sali maszyn i wedle potrzeby ogrzewamy ubikacje lub też rozpylamy wodę, by osiągnąć mniejwięcej równy stan obu instrumentów, który wynosić winien 62 do 67% relatywnej wilgoci. Jest to najodpowiedniejszy stan wilgoci, w którym papier nadaje się najlepiej do druku i nie wykazuje falistości.

Zważać przedewszystkiem musimy na to, by zimą nie było zbyt wielkiej różnicy w temperaturze między składnicą papieru a salą maszyn. Nieogrzewanie składnicy, spowodowane zbytnią oszczędnością, działa bardzo ujemnie na papier.

Jeżeli do powyższego się dostosujemy, natenczas unikniemy tak przykrego rozpakowania i rozkładania papieru w małych stosach po 20 do 30 arkuszy. Tyczy się to również papierów lepszych i kredowych, które zwykle przy użyciu mają mało giętkości, utrudniają nakładanie i gubią powierzchnię kredową. Nie dziw więc, że fabrykanci papierów tych winę spędzają na drukarza, jeżeli powierzchnia kredy pozostaje na kamieniu lub czcionkach.

Jeżeli jednak pomimo należytego utrzymania stopnia wilgoci papier wykazuje falistość, natenczas polega to jedynie na braku spoistości papieru, który w danym razie nie da się zużyć.

By więc uniknąć wszelkich niedogodności, dążyć winniśmy w technice do coraz nowszych ulepszeń, do których zalicza się również hygrometr, uważany przez niejednego z nas jako zabawkę, a jednak okazuje się on dobrym środkiem, polecenia godnym. *Poraj.*

Trudne położenie prasy fachowej w Niemczech.

Krajowy związek wydawców niemieckich czasopism fachowych rozpatrywał w ostatnim czasie najważniejsze sprawy, dotyczące położenia prasy fachowej w Niemczech. Stwierdzono ogólnie, że rok 1926 był dla prasy fachowej niezbyt pomyślny, panowało dotkliwe przesilenie, które wiele wydawnictw pożytecznych naraziło na poważne straty.

Konkurencja wzajemna czasopism fachowych w Niemczech jest coraz większa, albowiem liczba ich znacznie się powiększyła. Dzień w dzień powstają dwa, a nawet trzy wydawnictwa fachowe, a jest ich razem na obszarze Rzeszy niemieckiej dotychczas przeszło 6000! Z tych wszystkich tylko 1500 czasopism zorganizowanych jest w związku wspomnianym.

Umowę kolegjalną z drukarzami w Berlinie przedłużono nadal. W wielu wypadkach zawarto spółkę z właścicielami zakładów graficznych.

Ceny za papier nie podwyższono; istnieje jednakże zamiar przez zastanowienie maszyn lub zupełne wstrzymanie produkcji wpłynąć na zwyżkę ceny za papier dostarczany dla wydawnictw czasopism fachowych, wychodzących przeważnie na papierze satynowanym, przedniejszym.

Co się tyczy konkurencji ogłoszeniowej, to takowa nadzwyczaj się zaostrzyła w miarę mnożenia się liczby rzeczonych wydawnictw fachowych, stąd cena za ogłoszenia pobierana ulegała znacznej redukcji. Niektórzy zleceniodawcy inseratów starali się wydatki na reklamę inseratową obniżyć przez nadawanie inseratów kolektywnych. Z biurami ogłoszeniowemi porobiono różne doświadczenia; dochód z tych źródeł płynący nie był szczególny. Szczególnie uskarżono się też na zbyt wielkie pobory za ekspedycję pocztową. Podatki również były w roku ubiegłym bardzo dokuczliwe, tak że wielu wydawców odwołało się do rozstrzygnięcia sprawy przez sądy skarbowe (Finanzgericht). Częstokrotnie prasa fachowa żaliła się na konkurencję uprawianą przez urzędy; w tej sprawie zajął stanowisko krajowy związek wydawców czasopism fachowych.

Koniec końcem rok ubiegły obfitował w zatargi i kłopoty wydawnictw fachowych, walczących o egzystencję; również związek wydawców czasopism, o których mowa, miał sporo kłopotów i niemało pracy.

Z chwili bieżącej

Od Administracji. Abonentów zalegających z przedpłatą uprzejmie prosimy — w celu uniknięcia przerwy w odbiorze „Przeglądu" — o odwrotne nadesłanie wyrównania na nasze konto w P. K. O., Poznań nr. 202 868.

O zwalczanie chorób zawodowych. W związku z ostatecznem uzgodnieniem poglądów ministerstwa pracy i opieki społecznej z min. spraw wewn., Rada Prawnicza przystępuje do obrad nad projektem rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o zapobieganiu i zwalczaniu chorób zawodowych. Rozporządzenie to w najważniejszych punktach przewiduje: ustalenie wykazu chorób zawodowych, wydawanie przepisów sanitarno-hygjenicznych celem zapobiegania chorobom zawodowym i ich zwalczaniu, wydawanie zakazów używania przy pracy pewnych szkodliwych surowców, materjałów, produktów, narzędzi lub maszyn, stosowania szkodliwych metod pracy, ponadto obowiązek zgłaszania chorób zawodowych przez lekarza i obowiązek inspektorów pracy oraz lekarzy powiatowych do zachowania w ścisłej tajemnicy wszelkich danych, związanych z interesem i ruchem danego przedsiębiorstwa, a w szczególności wiadomości o urządzeniach technicznych, procesach technicznych i sposobach fabrykacji, o których dowiedzieli się przy sposobności przeprowadzania dochodzeń w zakładach. Celem niniejszego rozporządzenia jest danie podstawy do wydawania rozporządzeń i okólników dla zapobiegania i zwalczania chorób zawodowych oraz dla dokładnego zapoznania lekarzy i inspektorów pracy z istotą i niebezpieczeństwem choroby zawodowej.

Projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o zapobieganiu i zwalczaniu chorób zawodowych, oparty na doświadczeniu w sprawach hygjeny pracy w Szwajcarji, Anglji, Belgji, Francji i Niemiec, wzoruje się na zagranicy, lecz zastosowany całkowicie do naszych warunków i braków utoruje drogę istotnej hygjenie pracy w fabrykach, warsztatach, w górnictwie, na kolejach, w zakładach pracy prywatnych i państwowych.

Urlopy pracowników. Ustawa z dnia 16 maja 1922 roku (Dz. U. R. P. nr. 40) głosi, że pracownikom, zatrudnionym w przemyśle i handlu, należy się corocznie urlop, który jest w zasadzie płatny. Na zasadzie powyższej ustawy powód wytoczył skargę, żądając określonej sumy pieniężnej od pracodawcy za 15 dni urlopu, który był otrzymał w czasie wakacji letnich.

Stan faktyczny przedstawiał się w sposób następujący:

Powód, jako robotnik w przedsiębiorstwie, otrzymywał pobory w stosunku do ilości godzin pracy za sześć dni w tygodniu, przyczem pobory wypłacane były w soboty, z czego wynika, że za niedzielę pracownik poborów nie otrzymywał. Powód natomiast żądał wynagrodzenia za okres 15-dniowy urlopu, w którym przypadały 3 niedziele.

Sąd Okręgowy w Łodzi, w Wydziale Cywilnym, stanął na stanowisku, że normalne pobory w zrozumieniu art. 4 ustawy z dnia 16 maja 1922 roku, winny odpowiadać temu, co powód otrzymywał w czasie wykonywania pracy. Kiedy więc w okresie 15-dnio-

wego urlopu przypadały trzy święta, za które powód w normalnym czasie nie pobierał płacy, należy przyjść do wniosku, że powód nie może się domagać wynagrodzenia za dni świąteczne. W konkluzji Sąd Okręgowy zasądził powodowi należność za 12 dni.

Na skutek apelacji powoda, który do skargi odwoławczej załączył okólnik Głównego Inspektora Pracy, głoszący, że wynagrodzenie w czasie urlopu należy się również za dni świąteczne, Sąd Apelacyjny w Warszawie orzekł, że wykładnia ustawy o urlopach pracowników, zatrudnionych w handlu i przemyśle, przez Sąd Okręgowy jest prawidłowa. Intencją bowiem powołanej ustawy jest zapewnić pracownikowi każdego roku pewien odpoczynek po pracy przy zatrzymaniu tych samych poborów, które mu były wypłacane podczas wykonywania pracy. Odnośnie zaś okólnika, Sąd Apelacyjny orzekł, że nie jest on interpretacją ustawy, przeto nie ma jakiegokolwiek znaczenia prawnego. Z tych powodów Sąd Apelacyjny zatwierdził wyrok Sądu Okręgowego.

(Przem. i Handl. nr. 6, 1927 r.)

Komitet Muzeum Rzemiosł i Sztuki Stosowanej w Warszawie, Chmielna 52, w wykonaniu swych zadań nad rozwojem przemysłu artystycznego i wprowadzeniem kultury rodzimej do wyrobów rzemieślniczych, przystąpi w najbliższym czasie do ogłoszenia szeregu konkursów z dziedziny twórczości rzemieślniczej i przemysłu artystycznego.

Z przemysłu graficznego w Holandji. Biuro związkowe w Holandji „Het Grafisch Bureau", czuwające nad sprawami właścicieli zakładów graficznych w Holandji donosi, że związek znacznie się rozszerzył i spełnił swe zadanie. Szczególnie zdołano wyskarżyć sporo pretensyj od dłużników upartych, również udzielono pomocy finansowej wielu członkom Związku. Do stowarzyszenia należą przedstawiciele różnych specjalnych gałęzi zawodu graficznego.

Małpia pornografja. W bibljotece egzotycznej w Warszawie wydano książkę „Onha król małp", opisującą przejścia bogatej amerykanki, porwanej w czasie wyprawy przez orangutanów. Książka zawierała tak drastyczne opisy, że komisarjat rządu skonfiskował ją i wystąpił przeciw wydawcy Fingerowi na drogę sądową o świadome rozpowszechnianie bezwstydnych utworów. Sąd pokoju Fingera uniewinnił.

Sąd okręgowy nie podzielił opinji sądu pokoju i skazał Fingera na 500 złotych grzywny z zamianą w razie nieuiszczenia na 1 miesiąc aresztu.

Z życia organizacyjnego

Polskie Tow. Graficzne w Poznaniu.

W dniu 9 marca r. b. odbyło się zebranie techniczne w lokalu posiedzeń „Koła Senjorów", Aleje Marcinkowskiego 26.

O godz. 19,45 zagaił zebranie prezes p. Gettler, komunikując smutną wiadomość, iż członek P. T. G. śp. Śliwański zmarł dnia 5. III. 1927. Zebrani oddali cześć Zmarłemu przez powstanie z miejsc. Po przyjęciu porządku obrad i odczytaniu protokółu z ostatniego Rocznego Walnego Zebrania, który z małą poprawką przyjęto, wygłosił obszerny wykład p. Iczakowski na temat „Historyczny rozwój ozdoby drukarskiej". Prelegent omówił szczegółowo wszystkie epoki sztuki, począwszy od ornamentu egipskiego, greckiego, rzymskiego, kończąc opisem ozdoby dzisiejszej. Aczkolwiek ornament w grafice w czasie obecnym nie odgrywa tej poważnej roli, jaką posiadał w latach przedwojennych będzie on jednakże nadal mile widzianym środkiem do upiększenia druków, bądź to zapomocą zwyczajnej łamanej i ozdobnej linji lub też zapomocą ornamentu geometrycznego, figurowego i roślinnego. Prelegent zilustrował wykład swój wzorami i rysunkami i zachęcał zebranych kolegów do zainteresowania się wszelkiemi ozdobami, jakie ujrzeć mogą w większem mieście, bądź to na gmachach sztuki architektonicznej, w muzeach i zbiorowiskach prywatnych, wreszcie na wzorowych nowoczesnych książkach, wyłożonych w oknach wystawnych księgarni.

W komunikatach Zarządu p. prezes podał do wiadomości, że p. Scholz Kazimierz ofiarował Tow. cały kompletny rocznik „Typografische Jahrbücher" i książkę „Die Zeugkiste". P. prezes w serdecznych słowach podziękował ofiarodawcy w imieniu Tow. i zaapelował do obecnych, aby ten czyn nie był odosobniony.

Następnie omawiano kilka spraw administracyjnych, m. innemi zastanawiano się nad sposobem zachęcenia młodszych kolegów do regularnego przybywania na zebrania techniczne. Smutny to jest naprawdę fakt, że młodszych kolegów nie widać na zebraniach technicznych, z których mogą dla swego dobra nie jedno skorzystać. P. prezes prosi starszych kolegów, aby w oficynach silnie agitowano na rzecz P. T. G. Na tem zakończono zebranie o godz. 21,15.

* * *

Listy chrztu gustownie wykonane nabyć można w cenie 2 zł u sekretarza p. Otulakowskiego, Górna Wilda 45.

Do WPP. właścicieli drukarń i kierowników.

W sprawach Stow. Drukarzy i pokr. zawodów, Poznań, oraz zapotrzebowania sił tak wykwalifikowanych jak i pomocniczych uprasza się zwracać telefonicznie **tylko pod nr. 38-38** (Szczepaniak).

Podziękowanie.

PP. Pracodawcom za złożone datki na jubileusz p. Józefa Brykczyńskiego, również wszystkim tym, którzy przyczynili się do uświetnienia tej tak rzadkiej uroczystości, składa na tej drodze szczere podziękowanie.

Zarząd Stowarzyszenia Drukarzy i pokr. zawodów Polski Zachodniej — Okręg Poznański.

J. Otulakowski, prezes. L. Kulczyński, sekretarz.

PRZEGLĄD PAPIERNICZY

Organ Stowarzyszenia Polskich Kupców Papierniczych w Poznaniu

Wyjaśnienia odnośnie do stosowania ustawy o opłatach stemplowych.

(Dokończenie z nr. 13).

Sprawy związane z ekspedycją kolej. towarów.

1. Zlecenie dane ekspedytorowi, który jest równocześnie przewoźnikiem dla przewozu towarów w mieście, jest dokumentem przewozowym w zrozumieniu ustawy stemplowej i podlega opłacie w wysokości 10 gr. Natomiast rachunek, wystawiony klijentowi za dokonany przewóz, jest wolny od opłaty stemplowej, ponieważ umowa została już ostemplowana (10 gr). Potwierdzenie odbioru towarów ,podpisane przez klijenta, podlega opłacie 20 gr o ile wartość przedmiotu przekracza 50 zł.
2. Podanie tytułu należności w rachunku ekspedytora należy do istotnych znamion rachunku.
3. Ekspedytor zobowiązany jest do opłacenia stempla tylko od pozycji zarobkowej, t. zn. z wykluczeniem ceny kupna, inkasowanej dla zleceniodawcy, kosztów przewozu, opłat skarbowych itp. za zleceniodawcę wyłożonych.
4. Opłacie stemplowej podlega pokwitowanie przez klijenta odbioru towarów od ekspedytora kolejowego mimo, że ekspedytor kolejowy w myśl umowy z zarządem kolei dostarcza odbiorcom w jej zastępstwie przesyłki, — ponieważ wolny od opłaty stemplowej jest tylko obrót kolejowy (§ 137, poz. 12), wobec czego nawet w tym wypadku, gdyby kolej sama dostarczała ze stacji do mieszkania odbiorcy, pokwitowanie odbioru towaru podlega również opłacie stemplowej. Jedynie w tym wypadku, o ile klijent odbiera towar sam, na stacji, pokwitowanie jest wolne, ponieważ zachodzi tu wyłącznie obrót koleją żelazną.
5. Dokument przewozowy ostemplowany podlega ostemplowaniu ponownemu, jeżeli po dokonaniu przewozu, określonego w tym dokumencie przewozowym, dokument ten, na skutek odpowiedniej adnotacji, na nim umieszczonej, służy do przewozu dalszego.
6. Zlecenie, dane ekspedytorowi na przewóz rzeczy w obrębie miasta, podlega ostemplowaniu, również należy ostemplować opłatę 10 gr, potwierdzenie pisemne ekspedytora o przyjęciu zlecenia do wykonania, o ile nie wystawiono dokumentu przewozowego.
7. Cesja przesyłki na liście przewozowym (art. 69) nie podlega opłacie, natomiast należy ostemplować — 3 zł — cesję na deklaracji celnej, ponieważ cesja taka jest uważana jako pełnomocnictwo do dokonania formalności celnych.
8. Do wykonywania kontroli co do stosowania ustawy stemplowej powołane są wszelkie urzędy państwowe.
9. Faktury, wymieniających należności, a pozostających w urzędzie celnym nie uważa się za rachunki. Natomiast ostemplowania domaga się urząd celny w tych wypadkach, gdy klijent żąda wydania faktury, ponieważ wtedy istnieje prawdopodobieństwo, że innych faktur nie wystawiono.
10. Nie podlegają opłacie stemplowej t. zw. borderosy czyli polecenia innego spedytora, aby za pobraniem pewnej sumy wydać klijentowi towar.
11. Kwit wydany za wpłaconą sumę, przeznaczoną na uiszczenie opłaty celnej podlega opłacie stemplowej.

Sprawy dotyczące przedsiębiorstw bankowych.

1. Nie podlegają opłacie stemplowej przelewy bezgotówkowe z jednego rachunku na drugi — 1. zlecenie wykonania przelewu, 2. zawiadomienie zleceniodawcy o wykonaniu przelewu, 3. zawiadomienie osoby trzeciej o przepisaniu na jej rachunek.
2. Postanowienie § 69, poz. 5, że przelew wkładki w P. K. O. jest wolny od opłaty stemplowej, należy rozumieć w ten sposób, że wolne od opłaty stemplowej jest odstąpienie książeczki wkładkowej (rozdział VIII „Postanowień, tyczących się obrotu oszczędnościowego“, załączonych do książeczki wkładkowej).
3. Zawiadomienie o wykonaniu przelewu na rachunek osoby trzeciej jest wolne od opłaty, jeżeli przelew wykonano z rachunku bieżącego. Zachodzi bowiem obrót bezgotówkowy. Kwit na pieniądze, wpłacone do banku na rachunek osoby trzeciej, podlega opłacie; natomiast zawiadomienie osoby trzeciej o tej wpłacie jest wolne od opłaty, pożądane jest jedynie, aby na nim zaznaczono, że kwit został ostemplowany.
4. Nie podlegają opłacie stemplowej noty kredytowe uznające rachunek bieżący równowartością za zdyskontowane weksle, jak również obliczenie procentów, którymi rachunek obciążono. Atoli pokwitowanie z odbioru weksli otrzymanych tytułem zapłaty, podlega opłacie 20 gr.

Zlecenie przelewu papierów wartościowych z jednego konta na drugie jest wolne od opłaty (art. 112, punkt 10).

Ubezpieczenie urzędników prywatnych.

Wobec wciąż jeszcze stwierdzanych przypadków niezgłoszenia pracowników umysłowych do ubezpieczenia w myśl ustaw o ubezpieczeniu urzędników prywatnych z dnia 20 grudnia 1911 r. zwracamy uwagę na to, że na obszarze b. dzielnicy pruskiej ustawa ta obowiązuje nadal. Obejmuje ona bez względu na wysokość zarobku (pensji) pracowników umysłowych zatrudnionych na podstawie umowy zarówno w prywatnych jak i publicznych zakładach lub przedsiębiorstwach gospodarczych wszelkiego rodzaju (handlowych, przemysłowych i t. p.) i wsłużbie publicznej, a mianowicie:

a) urzędników na stanowiskach kierowniczych (dyrektorów itd.)
b) innych urzędników, mających udział w kierownictwie lub nadzorze, werkmistrzów i innych pracowników na stanowiskach wywyższonych, urzędników biurowych z wyjątkiem tych, którzy wykonują prace podrzędne lub czysto mechaniczne,

c) pomocników handlowych,

Zasadniczą cechą ubezpieczenia jest przymus, to znaczy, że ubezpieczenie niezależne jest od woli pracodawców lub pracobiorców; warunkami ubezpieczenia są zdolność pracy zawodowej, pobieranie wynagrodzenia (pensji) i nieprzekroczony 60 rok życia od chwili podjęcia pracy.

Obowiązkowi ubezpieczenia nie podlegają urzędnicy i inni pracownicy w przedsiębiorstwach publicznych w służbie publicznej, mający już zapewnione lub uprawnione widoki uzyskania emerytury dla siebie i zaopatrzenia dla członków swych rodzin w wysokości określonej bliżej ustawą.

Dla pracowników, którzy w chwili podjęcia pracy przekroczyli 30 rok życia i którzy przynajmniej od trzech lat są ubezpieczeni w publicznem lub prywatnem towarzystwie ubezpieczeń na życie, przewiduje ustawa zwolnienia z przypadającej na nich połowy składek, jeśli roczna premja od wspomnianego ubezpieczenia równa się składce przypadającej na nich według ustawy.

Kto porzucił zajęcie stanowiące o ubezpieczeniu lub kto przebywa zagranicą, może dobrowolnie ubezpieczać się nadal, jednakże w pierwszym i drugim przypadku tylko wtedy, jeśli za niego opłacono przedtem przynajmniej 6 składek na podstawie obowiązkowego ubezpieczenia.

Zwraca się szczególną uwagę na to, że wszelkie prawa z ubezpieczenia upadają, jeśli w ciągu lat dziesięciu następujących po roku, w którym opłacono pierwszą składkę, nie opłaci się rocznie przynajmniej 10 składek, a w następujących latach rocznie przynajmniej 4 składki. Kto ma poza sobą 120 składek, może nabyte dotąd prawa podtrzymać także przez uiszczenie rocznej opłaty, wynoszącej obecnie 5 zł. Opłatę tę należy uskutecznić każdorazowo najpóźniej w końcu roku.

Jako miesiące składkowe zalicza się — bez opłaty składek — w myśl powyższych postanowień pełne miesiące kalendarzowe:

a) obowiązującej służby wojskowej,
b) dobrowolnej służby wojskowej w czasie mobilizacji lub wojny,
c) niezdolność do pracy zawodowej, spowodowanej chorobą,
d) zawodowego dokształcenia w zakładach dokształcających, jako takie przez państwo uznanych.

Papiery żelatynowe.

Papiery żelatynowe są to cieniutkie, przejrzyste jak szkło arkusze, wyrabiane z żelatyny surowej, bezbarwne i w kolorach najrozmaitszych odcieni barw w handlu się ukazujące. Zalety tych papierów są różnolite, a bardzo cenne, mianowicie: czy bezbarwne lub zabarwiane przejrzyste są jak szkło, świetnie błyszczą z obydwóch stron, nie są porowate, przeto działaniu powietrza odporne, nieprzepuszczające tłuszczy, zapachów itp., nie palą się, są bezwonne, pod każdym względem hygieniczne. Te wszystkie cechy dodatnie sprawiają, że papiery żelatynowe znakomity stanowią materjał do opakunkowania towarów wszelkich, szczególnie spożywczych i deserowych. Papiery żelatynowe używane bywają też do wyrobu torebek dla towarów delikatniejszych, chronią bowiem towar od kurzu, brudu, much i dotykania przez kupujących towar klientów, którzy towar kupywany z powodu przejrzystości papieru doskonale widzieć mogą.

Dalej używać można papiery żelatynowe do nakrywania towarów w oknach wystawowych, które chronią przed zakurzeniem, zanieczyszczeniem przez owady i t. p. można też nakrywać niemi obrazy, książki, klosze lamp i t. p. Nadawają się też szczególnie do opakowań deserowych, pierników przednich, katarzynek, ciast, jak drzewców. Kakao, herbata czy wanilja opakowane papierem żelatynowym w niczem nie tracą aromatu. Również można je używać na okienka w pakunkach dla towarów przednich wszelkiego rodzaju a oprócz tego dla reflektorów świetlnych. Służą też do wyrobu rodzajowych artykułów reklamowych, bonbonierek i wiele innych materjałów.

Z przemysłu papierniczego we Francji.

Ruch we francuskich fabrykach papieru polepszył się był nieco w styczniu roku bieżącego, atoli obecnie panuje znowu zastój dotkliwie dający się odczuwać. Popyt za papierem, zwłaszcza gazetowym znacznie zmalał. Jak słychać, to większa część papierni fabrykujących papier gazetowy pracuje tylko przez trzy dni w tygodniu, a niektóre nawet zamierzają ruch wstrzymać zupełnie. Nawet papiernie produkujące papier ze słomy, do niedawna znajdujące się w pełnym biegu, ograniczyły dla braku zbytu produkcji swej znacznie wyrób papieru.

Czemuż tak się dzieje? Papiernie francuskie stagnację produkcji tłumaczą następującemi przyczynami: w pierwszym rzędzie na stagnację zbytu wpłynęło podniesienie się kursu franka, w drugim rzędzie zawiniły reparacyjne dostawy obowiązkowe papieru przez Niemcy. Natomiast wydawcy gazet we Francji dowodzą znów, że papiernie francuskie zdolne są co najwyżej wyprodukować 40 procent papieru gazetowego, potrzebnego na zaspokojenie potrzeb prasy francuskiej, tak że brakujące 60 proc. zapotrzebowania Francji z konieczności trzeba sprowadzać z zagranicy.

Francuskie papiernie położone w Wogezach zwróciły się do prezydenta ministrów Poincarego z podaniem, ażeby wstrzymał dostawę papieru niemieckiego, inaczej albowiem w przemyśle papierniczym zapanuje dotkliwy zastój. Na to podanie fabrykantów Poincare odpowiedział odmownie, dowodząc, że przymusowe dostawy niemieckie składają się jedynie z tych gatunków papieru, których fabryki francuskie w mierze wystarczającej dostarczyć nie są w stanie. Dalej zwrócił fabrykantom uwagę na to, że przecież przedstawiciele francuskiego przemysłu papierniczego w czerwcu 1926 r. zgodzili się byli na niemiecką dostawę reparacyjną w ilości określonej na rok 1927, a nie przekroczonej. Atoli żeby papierniom francuskim przyjść w chwili przesilenia z pomocą, dostawa papieru niemieckiego na rok 1927 będzie znacznie mniejszej ilości, jak to w czerwcu 1926 r. za zgodą fabrykantów francuskich rząd francuski był postanowił.

Francuskie czasopismo fachowe „Papeterie“ ogłosiło okólnik, w którym fabrykanci papieru z Francji północnej donoszą swym skandynawskim dostawcom masy papierniczej, że z powodu stabilizacji franka, jakoteż olbrzymiego dowozu papieru zagranicznego zniewoleni są ruch w swych papier-

niach ograniczyć i stąd umówionej ilości masy papierniczej z Skandynawji sprowadzić nie mogą. Zastawiając się powodami siły wyższej, warunkami nieprzewidzianemi, proszą dostawców błonnika drzewnego o odpowiednie skorygowanie zawartych kontraktów dostawy.

Sprawy podatkowe

Termin wpłaty podatku przemysłowego od obrotu za luty. Dnia 15. z. m. minął termin wpłaty podatku przemysłowego od obrotu osiągniętego w lutym. Powyższa data regulacji tego podatku obowiązuje jedynie te przedsiębiorstwa, które prowadzą prawidłowe książki handlowe i obowiązane są do wpłat miesięcznych tego podatku. Ci płatnicy, którzy obowiązku tego nie uiścili dotychczas, mogą przypadającą należność podatkową od obrotu, dokonanego w lutym, zapłacić bez żadnej kary do dnia 29 bm. Po tym terminie władze skarbowe, ściągając powyższą należność, doliczać będą 4 proc. kary za zwłokę w stosunku miesięcznym.

Płacenie podatków przez P. K. O. Płatnicy podatków, którzy wpłacają swe należności podatkowe na rzecz Kas Skarbowych w drodze przelewów ze swoich kont czekowych w P. K. O. na konta właściwych kas skarbowych winni do wystawionych przez siebie czeków przelewowych dołączyć wypełnione blankiety nadawcze, dostarczone im przez kasy skarbowe, na których kasy skarbowe zaznaczają na poczet jakiej należności wpłata ma być dokonana. Dołączenie do czeków przelewowych wyżej wymienionych blankietów nadawczych jest konieczne celem uniknięcia omyłkowego zarachowania przez kasę skarbową dokonanej wpłaty. Czeki przelewowe klijentów, zawierające wpłaty na rzecz kas skarbowych bez dołączenia wypełnionego blankietu nadawczego, nie będą w przyszłości przez P. K. O. przyjmowane.

Udogodnienie dla płatników podatkowych. Wszystkie oddziały Banku Polskiego przyjmują narówni z kasami skarbowemi, w godzinach kasowych wpłaty podatków, przyczem — celem umożliwienia właściwego zaliczenia wpłaconej należności, wymagane jest przedstawienie nakazu płatniczego lub innego dokumentu, względnie dokładne wskazanie rodzaju podatku, objektu, oraz kasy skarbowej, gdzie klient opłaca normalnie podatki. Wpłaty można uskuteczniać bądź gotówką, bądź białemi (gotówkowemi) czekami żyrowemi Banku Polskiego, bądź też zapomocą bezgotówkowych przelewów z rachunku żyrowego własnego na rachunek żyrowy Kasy Skarbowej.

Odnośne pokwitowania Banku Polskiego stanowią wobec władz skarbowych takie same dowody, jak pokwitowania, wydawane przez Kasy Skarbowe. O każdej wpłacie podatku zawiadamia bank ponadto natychmiast właściwą Kasę Skarbową, t. j. tę, na rzecz której przypada opłata podatku i która powołana jest do prawidłowego zarachowania należności.

Uiszczenie podatków w oddziałach Banku Polskiego stanowi znaczne udogodnienie, ponieważ z jednej strony zaoszczędza wiele czasu, potrzebnego na liczenie wpłaconej gotówki, z drugiej natomiast ułatwia spełnienie obowiązku względem państwa.

Notatki

W sprawie języka, używanego w ruchu telegraficznym, polsko-amerykańskim. Konsulat R. P. w Detroit (St. Zjedn.) przesłał Izbie przemysłowo-handlowej w Poznaniu jako swego rodzaju osobliwość kopję telegramu, zredagowanego w języku niemieckim, a nadanego przez pewien bank poznański pod adresem wspomnianego Konsulatu. Wypadek ten nie jest odosobniony.

Izba przemysłowo-handlowa w Poznaniu uważa przeto za wskazane, zwrócić zainteresowanym firmom uwagę, że język niemiecki w Stanach Zjednoczonych nie jest więcej w użyciu handlowym niż język polski, tak że o ile, korespondując z firmami amerykańskiemi, nie znają one języka angielskiego wskazanem by było, żeby choćby ze względu na naszą godność narodową używały języka polskiego.

Dalsze obniżenie stopy procentowej Banku Polskiego. Rada Banku Polskiego obniżyła poczynając od dnia 11 marca 1927 r., oficjalną stopę dyskontową dla weksli z 9 proc. na 8 i pół proc., zaś stopę zastawową dla pożyczek terminowych i otwartego kredytu z 10 i pół proc. na 10 proc.

Nowe banknoty 5-złotowe. Dnia 25 marca Bank Polski puścił w obieg nowe banknoty 5-złotowe. Nowe banknoty, wykonane w Państwowych Zakładach Graficznych w Warszawie, posiadają te same wymiary, co dotychczasowe 5-złotówki, różnią się natomiast w kolorze i w rysunku. Wykonane są mianowicie w kolorze zielono-bronzowym, w pośrodku znajduje się ośmiokąt, przybrany liśćmi i kwiatami, w ośmiokącie zaś widnieje głowa kobieca z profilu, przybrana w wieniec.

Dotychczasowe banknoty 5-złotowe będą nadal w obiegu, podobnie jak i poprzednia emisja banknotów 50-złotowych.

Dookoła Targu Poznańskiego. Targ Poznański otrzymał oficjalną wiadomość z Ministerstwa Przemysłu i Handlu, że radca handlowy przy poselstwie polskiem w Konstantynopolu organizuje wycieczkę

turecką do Polski, złożoną z przedstawicieli sfer gospodarczych. Wycieczka ta przybyć ma do Poznania dnia 6 maja i zabawi do dnia 8 maja godziny 1 po północy. Wycieczka składać się będzie z 20 do 25 osób.

Przedstawiciel M. U. Targu Poznańskiego z Austrji donosi, iż przybędzie na Międzynarodowy Targ w Poznaniu wycieczka kupców austrjackich.

Z zakresu statystyki gospodarczej. Zwracamy uwagę na to, że ukazał się zeszyt 6 „Wiadomości Statystycznych". Wypada nadmienić, że „Wiadomości Statystyczne" w roku bieżącym przez znaczne rozszerzenie układu ujmują całokształt bieżących danych z zakresu statystyki gospodarczej, stąd mają bardzo cenne znaczenie naukowe i informacyjne.

Wzory przemysłu polskiego dla Peru. Dla większego zainteresowania się Polską i przemysłem polskim inżynierów peruwiańskich jest bardzo wskazane aby wszelkiego rodzaju większe wytwórnie polskie nadesłały do konsulatu generalnego Peru w Polsce (Warszawa, Oboźna 11) swoje katalogi, prospekty, fotografje, próby itp. materjał techniczno-reklamowy.

Na pakietach należy zaznaczyć, że jest to przeznaczone dla politechniki.

Przesłanie tego rodzaju materjału dla bibljoteki politechniki w Limie tembardziej jest wskazane, że w politechnice jest specjalnie polska tradycja, dzięki znakomitym polskim siłom profesorskim.

Umowa o pracę. Na posiedzeniu Rady Ministrów dnia 2. bm., na wniosek ministra pracy, ostatecznie załatwiono sprawy sporne w projekcie rozp. Prez. Rzpltej o umowie o pracę pracowników umysłowych. Rada Ministrów upoważniła ministra pracy do przesłania projektu rozporządzenia Radzie Prawniczej. Rozporządzenie przewiduje możność wprowadzenia przez pracodawcę regulaminu pracy, który obowiązuje pracownika, o ile przy zawieraniu umowy o pracę był mu podany do wiadomości; próbny okres pracy nie może przekraczać 3 miesięcy, licząc od przystąpienia do pracy i wlicza go się do czasu, przepracowanego w przedsiębiorstwie; umowa o pracę ustaje po uprzedniem wypowiedzeniu, które wynosić ma całkowite trzy miesiące kalendarzowe i kończyć się musi zawsze ostatniego dnia miesiąca kalendarzowego, w okresie próbnym, po uprzedniem, dwutygodniowem wypowiedzeniu; po upływie okresu wypowiedzenia umowy na czas nieokreślony, zawarcie z tymże pracownikiem trzech bezpośrednio po sobie następujących umów o pracę na czas określony, z których żadna nie przekracza terminu trzech miesięcy, równoznaczne jest z zawarciem umowy na czas nieokreślony. Ustawa reguluje nadto terminy wypłaty, wynagrodzenia, oraz przypadki, w których każda ze stron może natychmiast rozwiązać umowę o pracę, bez zachowania obowiązujących okresów wypowiedzenia, oraz kary za przekroczenie przepisów ustawy.

Z Norwegji. Izba przemysłowo-handlowa w Poznaniu podaje do wiadomości, że Norwegja obniża stale dodatek celny złotowy w związku ze znacznym wzrostem wartości korony norweskiej.

Dnia 10 stycznia r. b. został on znowu zniżony o 10 procent, t. j. do 20 procent. Od lata r. z. trzymał się na stopie 30 procent, co było w zupełnej niezgodzie z kursem korony. Obecna zniżka wpłynie naturalnie na zniżenie poziomu cen, jednakże istniejący obecnie 20 proc. dodatek celny nie odpowiada jeszcze wysokiej wartości korony, zdążającej do al pari i dlatego oczekiwać należy w niedalekiej przyszłości dalszych redukcyj.

Letni czas w Polsce? Jak dowiadujemy się, wkrótce rozpatrywany będzie ponownie w Radzie Min. projekt rozporządzenia o wprowadzeniu w Polsce czasu letniego, zbliżonego do czasu wschodnio-europejskiego wzgl. kaukaskiego. Czas ten różni się od środkowo-europejskiego o 1 godzinę.

Wiadomości z firm

Tow. Wydawn. E. Wende i S-ka w Warszawie. Znana od lat 80-ciu, jedna z największych w Polsce firm wydawniczych, warszawska Spółka akcyjna „Ignis" — E. Wende przeszła na własność pp. Kazimierza Paszkowskiego i Wacława Widigiera. Nazwa firmy będzie brzmieć „Tow. wydawn. E. Wende i S-ka sp. z ogr. odp.

„Silesja", Górnośląska Fabryka Tutek i Torebek, Tow. Akc., Tarnowskie Góry. Zarząd firmy zwołuje na 4 kwietnia 1927 r. o godz. 4 po południu zwyczajne walne zgromadzenie do lokalu firmy „Silesji" w Tarnowskich Górach. Porządek obrad obejmuje przedmioty: sprawozdanie zarządu i rady nadzorczej, odczytanie bilansu i udzielenie absolutorjum zarządowi. Najważniejszym tematem obrad jest sprawa, że wobec obniżenia się kapitału zakładowego poniżej ustawą przepisanej kwoty konieczne jest powzięcie uchwały powiększenia kapitału, względnie likwidacji towarzystwa akcyjnego.

„Iskra i Karmański", Fabryka Farb i Wyrobów Chemicznych M. Chyżewski w Krakowie, ul. Łobzowska 8. Sąd okręgowy jako handlowy ogłasza, że brzmienie firmy zmieniono na: a) „Iskra i Karmański", fabryka farb i przyborów malarskich, b) „Iskra und Karmański", Fabrik von Farben und Malutensilien; c) „Iskra et Karmański", Fabrique de couleurs et d'utensiles pour la plinture; d) „Iskra à Karmański", Tovarna barev a potreb malirskich.

„Drukarnia Bydgoska", Sp. Akc., Bydgoszcz. W rejestrze handlowym Sądu powiatowego w Bydgoszczy zapisano, że p. Emil Jungbluth ustąpił z zarządu, a w jego miejsce zapisano p. Władysława Żewickiego w Bydgoszczy.

Ogłoszenia: 1/1 strona 80 zł, 1/2 str. 40 zł, 1/4 str. 20 zł, 1/8 str. 10 zł, 1/16 str. 5 zł, 1/32 str. 2 50 zł. Na str. I. okładki 100 %, na stronie II, III i IV okł. 50 % więcej. Dla poszukujących posad 50 % opustu. Numery okazowe i dowodowe opłaca się. Ogłoszenia przyjmuje się do środy rana godz. 9.

Przedpłata kwartalna 6.00 zł, miesięczna 2.00 zł, z dostawą w dom. Numer pojedynczy 50 gr.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 202 868
Nakładem „Hurtowni Drukarskiej". Sp. z o. o w Poznaniu, Stary Rynek Nr. 4. Telefon 25-55.
Redaktor: Teodor Kryg. w Poznaniu.
Rękopisów niezamówionych nie zwracamy.

Drukarnia Polska T. A. Poznań.